

Informacje na temat pięknego mówienia i pisania

RADY DLA RODZICÓW:

Wszyscy rodzice chcą, żeby ich dziecko było mądre i szczęśliwe. Jednym z kluczy do sukcesu jest umiejętność posługiwania się językiem ojczystym. I nie chodzi tu tylko o sprawność aparatu artykulacyjnego, ale o zasób słownictwa, znajomość zasad, umiejętność formułowania i wypowiedzania myśli, zrozumienie otaczającej nas informacji.

Jak do tego doprowadzić lub poprawić aktualny stan? Jako rodzice dbajmy o to, jak mówimy, i rozmawiajmy z dziećmi. Wyłączmy na godzinę telewizor czy komputer, odłóżmy gazetę i poświęćmy ten czas na rozmowę.

Dajmy dziecku przykład i zachęćmy je do dbałości o czystość i piękno ojczystego języka.

*** Jeśli rozmawiasz z dzieckiem, skoncentruj się tylko na tym. Nie rób nic innego!!!**

*** Jeśli dziecko do ciebie mówi, wyłącz telewizor, odłóż gazetę, patrz na nie.**

*** Już malucha ucz mówić poprawnie. Nie zdrabniaj, nie zmiękczej, nie posługuj się językiem dziecka.**

Dlaczego dzieci nie mówią ładnie?

Dlaczego dzieci nie czytają?

Żeby mówić pięknie po polsku, trzeba czytać, czytać i jeszcze raz czytać. Oczywiście nie jest to jedyny warunek opanowania poprawnej polszczyzny, ale niezmiernie ważny.

Z doświadczeń wynikających z mojej pracy z dziećmi i ich rodzicami wynika, że są trzy główne powody, dla których dzieci nie czytają:

- **wzorce rodziców,**
- **media,**
- **dysleksja.**

Zacznijmy od rodziców.

To rodzice dają dzieciom najlepsze wzorce i pomysły na spędzanie wolnego czasu. Ogólnie biorąc, czytamy mało, co prawda książki są drogie, ale pozostają nam przecież biblioteki i czytelnie tradycyjne lub internetowe (które nie cierpią na nadmiar chętnych czytelników, w przeciwieństwie do wypożyczalni wideo).

Jeśli dziecko będzie widziało czytających książki rodziców, a oni będą przekonywać je do czytania i pokazywać książkę jako alternatywę spędzania wolnego czasu (tłumacząc, dlaczego książki są mądre i ważne), to z dużym prawdopodobieństwem dziecko zacznie czytać i przekaze później tę pasję swoim dzieciom.

Często mówimy: „Nie czytam, bo nie mam na to czasu”. Brak czasu jest naszym cywilizacyjnym problemem i wytłumaczeniem, ale jeśli znajdujemy go na oglądanie telewizji, filmów czy czytanie prasy, to znajdziemy go też na książkę.

Właśnie, media. Jak one wpływają na kulturę języka i organizację czasu?

Zwróćmy baczniejszą uwagę na to, co dzieci oglądają w mediach: jakim językiem posługują się bohaterowie filmów, gier komputerowych czy wokaliści zespołów. Przede wszystkim zaś – jak mocno media „wciągają” i „namawiają do wiary w to, że tam znajdziemy wszystko, co ważne”. Jaki przekaz niosą reklamy (ostatnio widziałam w jednej z reklam, że podstawową rzeczą, jaką powinniśmy kupić do domu, jest telewizor). Jak trudno zdobyć się na oglądanie tylko tego, co naprawdę nas interesuje. Nie namawiam oczywiście do wyrzucenia telewizora, tylko do zachowania równowagi. Zadbajmy o rodzinę, o wartości warte przekazania i wreszcie o sposób, w jaki je przekazujemy (może zaciekawia Państwa fakt, że 47% Polaków ma problemy ze zrozumieniem tekstów, są funkcjonalnymi analfabetami, między innymi dlatego, że książka i rozmowa zeszły na dalszy plan).

Wspomnę jeszcze słowo o trzecim wymienionym przeze mnie powodzie kłopotów z czytaniem i mówieniem, czyli o dysleksji.

(specyficzne i złożone problemy w nauce czytania i pisania).

Zainteresowanych rozszerzeniem tematu odsyłam do literatury lub niezmiernych zasobów Internetu. Jeśli Twoje dziecko mimo dobrych wzorców ma kłopoty z czytaniem i poprawnym mówieniem, po prostu udaj się do specjalistycznej poradni, gdzie wszystko zostanie sprawdzone. Dysleksja to nie tragedia, tylko dziecko musi więcej pracować pod opieką pedagoga, psychologa i terapeutów. Jako ciekawostkę powiem, że Albert Einstein, Leonardo da Vinci czy Christian Andersen byli dyslektykami? Na zakończenie powtórzę: dziecko będzie pięknie mówić, jeśli będzie czytać i słyszeć poprawną polszczyznę wokół siebie.

Anna Dobosz – pedagog

Światłowodem do analfabetyzmu

Słyszałeś, jak Twoje dziecko, odchodząc od komputera, mówi coś o jakichś atakujących go ciągle „botach”, o tym, że oczywiście gra była „FPP” i że dodatkowo na innym serwerze został „zbanowany”?

A czy wiesz, co znaczy „spox” albo „thx”, które Twoja pociecha wysyła esemesem albo komunikatorem sieciowym?

Z drugiej strony czy wypowiedzi Twojego dziecka są płynne, pełne rozbudowanych zdań, poprawne gramatycznie, a może dodatkowo okraszone cytatami i bogate w oryginalne epitety?

No właśnie. Imponujący rozwój technologii komputerowych i teleinformatycznych stworzył kolejne wyzwanie dla rodziców i pedagogów, chcących dziecko zainteresować rolą języka, jego użytecznością, poprawnością a także pięknem.

Język sieci i gier jest pełen skrótów, zapożyczeń, wszędzie występują kalki językowe. Oczywiście pomagają w szybkiej komunikacji, tyle że bardzo płytkiej. Dodatkowo zamiast spróbować opisywać swoje uczucia wystarczy, wyślemy kilka buziek...

Trend na pewno fascynujący dla lingwistów czy socjologów, ale czy nasze dziecko koniecznie musi znać tylko taką formę komunikacji?

Dajmy mu szansę i rozmawiajmy z nim. Dużo. Jeszcze więcej. I jeszcze. Prowadźmy niebanalne dyskusje, bierzmy na warsztat kontrowersyjne tematy, aby je wciągać do rozmowy.

Starajmy się propagować jego kontakty z rówieśnikami – nie tylko z tymi ukrytymi za ekranem i za swoim nickiem, ale z tymi realnymi, z twarzą, głosem, mimiką i gestem...

Ewa Baran-Pełka – psycholog

Rodzicu!!!

Chcesz, aby Twoje dziecko ładnie mówiło?

Jeśli chcesz aby Twoje dziecko ładnie mówiło...

... i rozwijało swoje zdolności językowe, lubiło mówić

i wypowiadało się poprawnie, przyda Ci się znajomość kilku podstawowych zasad i reguł:

Zasada uniwersalna: dzieci uczą się poprzez naśladownictwo!

Powielają postawy reprezentowane przez rodziców. Dzieci, które wychowują się w atmosferze rozmowy, opowiadań, pytań, anegdot, traktują je jako naturalną formę komunikacji. Jeżeli w domu rozmawia się mało, skrótowo, szybko, w biegu, młodzież przyjmie taką postawę również za swoją.

Ponadto dzieci powtarzają sformułowania wypowiedziane w domu.

Dlatego zadbaj o własny sposób wypowiedzania się. Unikaj skrótów i poszerzaj zakres słownictwa.

W jaki sposób sprawić, aby dzieci mówiły chętnie i świadomie?

Nigdy nie jest za późno, aby rozwijać kompetencje językowe. Im wcześniej zaczniesz, tym lepszy efekt uzyskasz. Możesz zacząć już z niemowlakiem.

Dziecko w wieku do 3 lat

Warto ułatwić mu start w przygodę ze słowem. Niezbędne jest ćwiczenie buzi. Bawcie się we wspólne robienie minek przed lustrem. Wypychajcie policzki, językiem dotykajcie nosa i brody, stwórzcie konkurs na minkę najśmieszniejszą, najdziwniejszą itp.

Czytaj dziecku ekspresyjnie, niech słuchanie bajki będzie dla niego widowiskiem, stań się aktorem. Opowiadaj, opowiadaj i jeszcze raz opowiadaj. Jedźcie razem samochodem - opowiadaj co jest za oknem i snuj historie. Przygotowujesz obiad – mów o marchewce, że pomarańczowa, smaczna, lekko pachnąca, zdrowa, wysiana w polu, zbierana przez rolnika... Trzylatek wymawia przeciętnie koło 1000 słów, ale rozumie już 3000. Od Ciebie zależą te liczby - masz na nie wpływ!

Przedszkolak

Buduj niedokończone słowa i zdania, które dokończyć ma dziecko. „Duży ptak, z czerwonym dziobem, który szuka w trawie żab, to”. Wzbudź w dziecku poczucie, że słowa to świetna zabawa. W życiu każdego przedszkolaka, jest taki moment, w którym snuje swoje zmyślane historie. Jest to naturalny rozwojowy etap w życiu dziecka, w którym rozwija się wyobraźnia i twórczość. Nie gań za to, a wręcz przeciwnie: wejdź w ten świat i baw się razem z nim. Niech opowiada, a Ty dopytuj, rozwijaj. Zabawa „Papuga”: powtarzaj wypowiedzi dziecka, używając wyrazów bliskoznacznych i podobnych.

Uczeń

Popularna gra w inteligencję, którą każdy zna ze swojego dzieciństwa. Gra „Tworzymy słowa”: wypisujemy nowe, nieznanne dziecku słowo (jest pretekst do poznania jego znaczenia) i z jego liter tworzymy jak najwięcej nowych słów w określonym czasie.

Starsza młodzież

Kiedy słyszysz niepoprawne wypowiedzi dziecka, nie zwracaj uwagi na złą formę - poprawiaj bezpośrednio. Tzn. kiedy Twoje dziecko mówi „wziąć” nie mów: „Nie mówi się wziąć, tylko wziąć” – utrwalasz tym samym złą wersję. Popraw go jednym słowem: „WZIAĆ”. Aż do skutku.

Jeśli dziecko ma pięknie pisać i mówić, powinno:

1. Używać wobec kolegów i osób starszych odpowiednich zwrotów grzecznościowych.
2. Sięgać po różnorodne słowniki, które pomogą mu rozstrzygnąć różne problemy językowe, a także wzbogacą jego język.
3. Czytać dużo książek.
4. Nie używać brzydkich słów.